

<http://dx.doi.org/10.16926/zc.2016.42.04>

Andrzej PASZTA, Piotr PASZTA
Częstochowskie Towarzystwo Naukowe

Wizyta prezydenta Stanisława Wojciechowskiego z 15 sierpnia 1923 roku w Częstochowie w świetle relacji „Gońca Częstochowskiego”

Wiele informacji związanych z miastem zawartych zostało na stronach „Gońca Częstochowskiego”, ukazującego się od 1906 r. do czasu wybuchu II wojny światowej. Redaktorem i wydawcą gazety był Franciszek Dionizy Wilkoszewski. Obecnie na stronach internetowych Biblioteka Publiczna im. dr. Władysława Biegańskiego w Częstochowie udostępnia ten bogaty zbiór.

W zbiorze częstochowskiej biblioteki można odnotować brak numerów „Gońca Częstochowskiego” z roku 1923, który to prawdopodobnie w wyniku likwidacji archiwum dziennika w latach powojennych został przeznaczony na makulaturę.

Cierpliwe poszukiwania dokumentów dotyczących Częstochowy doprowadziły do odnalezienia dziesięciu numerów tej gazety z brakującego rocznika w jednym ze śląskich antykwariatów. Zawarte w znalezisku relacje są ciekawe i ważne dla historii miasta.

Uznajemy zatem relacje naocznych świadków wizyty prezydenta Polski, Stanisława Wojciechowskiego, za istotne i godne przedstawienia.

Zwiastunem wizyty z 15 sierpnia 1923 roku, która to upamiętniała trzecią rocznicę bitwy warszawskiej, była informacja zawarta w 136 numerze „Gońca Częstochowskiego” z 21 czerwca 1923 roku o pobycie prezydenta Wojciechowskiego na Śląsku. Wizytował on szyb „Wyzwolenie” kopalni Skarboferm w Królewskiej Hucie (od 1934 roku Chorzów). Po spotkaniu z dyrekcją i przedstawicielem załogi oraz zwiedzeniu kopalni udał się do Ratusza, gdzie był witany przez liczne delegacje, a uroczyste śniadanie zakończyło jego pobyt w tym mieście. Następnie samochodami przez Tarnowskie Góry prezydent i towarzyszące mu osoby udali się do Lublińca. Zostali tam powitani przez burmistrza Orlickie-

go, stojącego na czele licznych delegacji. Honory wojskowe pełniła kompania z 74. pułku piechoty.

Uroczystości z udziałem delegacji społeczeństwa zakończone zostały bankietem wydanym przez starostę Kazimierza Niegolewskiego.

Prasa odnotowała spotkanie z ziemiaństwem niemieckim. W trakcie jego trwania miała miejsce krótka rozmowa w języku angielskim z księciem Karolem Hohenlohe.

Z elit wojskowych w spotkaniu uczestniczyli: zastępca dowódcy korpusu, generał Józef Lewszycki, dowódca VII Dywizji Piechoty, pułkownik Emil Prohaska oraz pułkownik Emanuel Herman z Częstochowy.

Wieczorem około godziny dziewiętej prezydent udał się na dworzec, gdzie oczekiwał na niego specjalny pociąg, złożony z dziewięciu wagonów pulmanowskich.

Do pociągu wsiedli z nim trzej adiutanci wraz z adiutantem generalnym, pułkownikiem Mariuszem Zaruskim, szefem kancelarii cywilnej Leuzem, księdzem prałatem Józefem Niewiarowskim, generałem Józefem Lewszyckim.

Ponadto towarzyszyli im dowódca garnizonu częstochowskiego, pułkownik Emil Prohaska i pułkownik Emanuel Herman. Dostojny gość był owacyjnie żegnany przez mieszkańców Lublińca.



Fot. 1. Rycina powyższa przedstawia Prezydenta Wojciechowskiego w rozmowie z generałem Le Rond, przyjacielem Polaków, który przyczynił się do połączenia Górnego Śląska z Macierzą. Fotografia ta jest jedną z lepszych, ukazujących podobiznę Prezydenta Rzeczypospolitej

Po pięćdziesięciu minutach podróżnicy przybyli do Częstochowy. Z pociągu wysiedli pułkownik E. Prohaska i pułkownik E. Herman, a zgromadzeni na dworcu oczekujący liczyli na kilkugodzinną wizytę prezydenta. Jednak do tego nie doszło, nie pokazał się on nawet w oknie wagonu, gdyż udał się na spoczynek, a adiutant, pułkownik M. Zaruski, zapewnił, że planowana jest osobna wizyta w Częstochowie w sierpniu lub we wrześniu po wizytach w Wilnie i Lwowie. Pociąg odjechał i zatrzymał się na sześć godzin na boczniczy w Teklinowie, po to, by prezydent mógł spokojnie się wypaść przed przybyciem rano do Warszawy. W mieście krążyły pogłoski, że głowa państwa odbędzie wizytę w Kruśzynie u księcia Stefana Lubomirskiego. Do spotkania jednak prawdopodobnie nie doszło. Tak wyglądała zapowiedź wizyty prezydenta państwa w Częstochowie.

„Goniec Częstochowski” nr 177 z 15 sierpnia 1923 roku przedstawia ramowy plan wizyty. Na pierwszej stronie pisma znalazło się duże zdjęcie prezydenta podczas jego rozmowy z generałem francuskim Le Rondem. Planowany przyjazd miał nastąpić o godzinie dziewiątej rano. Wizyta miała trwać do godziny osiemnastej tego samego dnia. Prezydentowi towarzyszyć miał ks. kardynał Aleksander Kakowski, a wszystkie uroczystości miały mieć charakter pielgrzymkowy. Droga z dworca na Jasną Górę miała odbyć się pieszo, państwowi dygnitarze – witani w udekorowanym flagami mieście, w specjalnym szpalerze utworzonym przez członków licznych organizacji, przedstawicieli władz oraz uczniów szkół – mieli przejść uroczyście do częstochowskiego sanktuarium.

Na placu magistrackim zaplanowano uroczystość „Święto Żołnierza” z defiladą wojska. O godzinie szesnastej – według zapisów w planie wizyty Prezydenta – zamierzone było pod szczytem pontyfikalne nabożeństwo dziękczynne za ocalenie przed nawałą bolszewicką. Śniadaniem i obiadem prezydenta podejmować mieli ojcowie paulini. „Goniec Częstochowski” zamieścił kilka ogłoszeń wzywających do udekorowania miasta oraz uczestnictwa w uroczystościach. Były to odezwy wystosowane przez zarząd gniazda I Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Częstochowie oraz przez Narodową Organizację Kobiet.

Kolejny numer „Gońca” (178) ukazał się 17 sierpnia 1923 roku i zawiera już szczegółowy opis wizyty głowy państwa.

Na udekorowanym dworcu kolejowym o godzinie 8.30 zgromadzili się przedstawiciele duchowieństwa, władz urzędowych, samorządowych, wojska, prasy oraz społeczeństwo. Obecni byli ks. biskup Stanisław Zdzitowiecki, ks. biskup Władysław Krynicki, ks. prałat Władysław Mirecki, ks. prałat Marian Nasalski, ks. kanonik Bolesław Wróblewski, w otoczeniu licznych duchowieństwa. Władze reprezentowali: zastępca wojewody kieleckiego, dr Adam Kroebl, zastępca starosty częstochowskiego, Sypek, prezydent miasta Częstochowy, dr Józef Marczewski, ławnicy Magistratu, prezes Rady Miejskiej oraz Rada. Elitę wojskową stanowili Zastępca Dowódcy DOK Łódź, generał Leon Pachucki, dowódca garnizonu i VII Dywizji Piechoty, pułkownik Prohaska, pułkownik Herman, wyżsi oficerowie miejscowego garnizonu wraz z kompanią honorową

27. pułku piechoty. Reprezentantami policji byli komendant nadkomisarz Jan Kuczyński i nadkomisarz Wójcik, a Straży Ogniowej – komendant Edward Brül. W celu bezpieczeństwa i sprawnego przemieszczania się zbudowano pomost nad torem numer jeden (w kierunku Warszawy), umożliwiający przejście do poczekalni dworcowej pierwszej klasy. Punktualnie o godzinie dziewiątej od strony Warszawy przybył pociąg z oczekiwanymi gośćmi. W drzwiach wagonu ukazał się Prezydent Rzeczypospolitej. Orkiestra wojskowa grała hymn państwowy, a kompania honorowa prezentowała broń, sztandar pułku pochylono nisko.

Ze Stanisławem Wojciechowskim z pociągu wysiedli ks. kardynał Aleksander Kakowski oraz trzech adiutantów. Pierwsze słowa, jakie wymówił prezydent, brzmiały: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”, na co zgromadzeni odpowiedzieli: „Na wieki wieków amen”. Następnie gość przywitany został przez ks. biskupa Stanisława Zdzitowieckiego. W powitaniu jako przedstawiciel ludności Częstochowy uczestniczył dr Stanisław Nowak, prezes Rady Miejskiej. Kolejnym witającym był prezydent miasta Częstochowy, dr Józef Marczewski. Po słowach powitania staropolskim zwyczajem wręczył prezydentowi chleb i sól (podał je na ręcznie rzeźbionym talerzu z herbem miasta wykonanym ze srebra i złota oraz napisem „Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj”). Prezydent odebrał chleb i oddał go adiutantowi. Każdy z witających usłyszał podziękowanie i wymienił uścisk dłoni z prezydentem. W poczekalni pierwszej klasy panie z Narodowej Organizacji Kobiet, z Zofią Wasilewską na czele, wręczyły gościowi okazały bukiet kwiatów.

Prezydent wyszedł przed dworzec, gdzie uformowała się procesja na Jasną Górę. Na jej czele kroczyli Stanisław Wojciechowski, kardynał Aleksander Kakowski, dalej przedstawiciele władz rządowych, komunalnych, wojskowych, duchowieństwo, członkowie Rady Miejskiej oraz mieszkańcy miasta. Orkiestra Straży Ogniowej pod batutą Edwarda Mąkoszy zagrała *Boże, coś Polskę* oraz *Serdeczna Matko*.

Procesja na Jasną Górę udała się ulicami Piłsudskiego i Alejami. Droga była zasypywana kwiatami, a przemarsz trwał około godziny. Przed bramą Lubomirskich pielgrzymka powitana została przez przeora klasztoru, ojca Piotra Markiewicza. Dostojny gość udał się następnie do kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej, gdzie przed Cudownym Obrazem kardynał Kakowski odprawił cichą mszę, po której udzielił błogosławieństwa i poświęcił wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej, będący prezentem dla Stanisława Wojciechowskiego. Po mszy świętej prezydent udał się do zakrystii, gdzie przedstawiono mu wybitniejsze osobistości miasta. Wśród nich znalazł się wydawca „Gońca Częstochowskiego” Ferdynand D. Wilkoszewski wraz z swoim dziesięcioletnim synem, Janem, który to wręczył prezydentowi pamiątkowy numer gazety i usłyszał od dostojnego gościa: „Ucz się dziecko na pociechę rodzicom i na pożytek Ojczyźnie”, a następnie podaną do uścisku dłoni chłopiec z zapalem ucałował.

Delegacja opuściła klasztor i udała się samochodami na plac magistracki, gdzie prezydent jako zwierzchnik armii odebrał defiladę wojskową. Przy dźwię-

kach orkiestry przemaszerował 27. pułk, następnie artyleria ciężka i polowa, przemarsz zamykała defilada Straży Ogniowej. Po przyjęciu defilady prezydent powrócił na Jasną Górę, gdzie spożył skromne śniadanie w celi numer siedem, a następnie udał się przed szczyt do specjalnie przygotowanej loży. Po przeciwnej stronie pod podobnym baldachimem zasiadł ks. kardynał A. Kakowski. Mszę świętą celebrował ks. biskup S. Zdzitowiecki, podczas kazania zaznaczył on, że dostojny gość przybył na uroczystości Wniebowzięcia Maryi Panny, które to święto jest Świętem Narodowym, gdyż właśnie upływa trzecia rocznica „Cudu nad Wisłą”. Po nabożeństwie delegacja udała się na krótki wypoczynek, a o godzinie 12.45 przystąpiono do zwiedzania skarbcza. Udano się na wały, następnie na obiad do refektarza. W posiłku uczestniczyli wszyscy goście witający prezydenta.

Po posiłku delegacja udała się do biblioteki, gdzie prezydent dokonał wpisu do księgi pamiątkowej – „S. Wojciechowski 15/8 23 r.”, na prośbę, aby dopisał dodatkowo „Prezydent Rzeczypospolitej”, odpowiedział: „Ja się tak podpisuję”. Z zaciekawieniem oglądał podpisy Wilhelma II, Hindenburga, marszałka Focha, generała Hallera, marszałka Piłsudskiego. W księdze poniżej podpisu prezydenta złożyli podpisy wszyscy obecni.

Przed szczytem o 16.30 rozpoczęło się nabożeństwo dziękczynne za ocalenie przed nawałą bolszewicką. Prezydent i ks. kardynał zajęli uprzednio przygotowane miejsca. Nabożeństwo celebrował ks. biskup Krynicki, a piękne, patriotyczne kazanie wygłosił ks. kanonik Bolesław Wróblewski.

Po nabożeństwie prezydent i kardynał opuścili Jasną Górę i samochodami, w asyście licznych gości, udali się na dworzec kolejowy. O godzinie „siedemnastej minut cztery” (tak podaje w relacji „Goniec”, ale najprawdopodobniej chodzi o godzinę siedemnastą czterdzieści) pan prezydent wszedł do pociągu udającego się do Warszawy.

Przytaczamy relację „Gońca” z ostatnich chwil głowy państwa w Częstochowie:

Na gromkie okrzyki „Niech żyje” p. Prezydent wychylał się z okna wagonu i uśmiechając się mile, przesyłał ręką pożegnanie. W końcu p. Prezydent wypowiedział donośnym głosem „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus” i z temi słowy opuścił gród Podjasnogórski.

Tak relacjonował „Goniec Częstochowski” zakończenie wizyty prezydenta Stanisława Wojciechowskiego w dniu 15 sierpnia 1923 roku w Częstochowie. Odwiedziny trwały niecałe dziewięć godzin. Stanisław Wojciechowski pełnił funkcję prezydenta Rzeczypospolitej do przewrotu majowego w 1926 roku. Zmarł w Gołąbkach (obecnie dzielnica Warszawy, Ursus) 9 kwietnia 1953 roku. W Częstochowie nie ma jednak widocznych znaków upamiętniających wizytę dostojnego gościa.

Bibliografia

I. Prasa

„Goniec Częstochowski”, nr 136 z 21 czerwca 1923 r.

„Goniec Częstochowski”, nr 177 z 15 sierpnia 1923 r.

„Goniec Częstochowski”, nr 178 z 17 sierpnia 1923 r.

Wizyta prezydenta Stanisława Wojciechowskiego z 15 sierpnia 1923 roku w Częstochowie w świetle relacji „Gońca Częstochowskiego”

Streszczenie

Prezentowano przebieg uroczystości w relacji świadków. Rocznik 1921 „Gońca Częstochowskiego” jako jedyny nie znajduje się w zbiorach biblioteki w Częstochowie. Opracowanie oparto na egzemplarzu pozyskanym przez autorów w jednym z antykwariatów.

Słowa kluczowe: Stanisława Wojciechowski, „Goniec Częstochowski”.

The visit of President Stanisław Wojciechowski August 15th, 1923 in Częstochowa in relation reproduced in “Goniec Częstochowski”

Summary

Presents the course of events in the accounts of witnesses. Yearbook of 1921 “Goniec Częstochowski” the only one does not exist in the collections of libraries in Częstochowa. The study was based on a copy acquired by the authors in one of the antique shop.

Keywords: Stanisława Wojciechowski, „Goniec Częstochowski”.